

Krystyna Wojtczuk

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Wykrzykniki współczesnej polszczyzny w funkcji fatycznej

1. O FUNKCJI FATYCZNEJ

Status funkcji fatycznej jest pojmowany w literaturze językoznawczej różnie. Istnieją klasyfikacje funkcji językowych obywatelujące się bez tej funkcji (GRZEGORCZYKOWA 1991: 26, KIKLEWICZ 2008), ale już ta sama Renata Grzegorczykowa w książce *Wstęp do językoznawstwa* (GRZEGORCZYKOWA 2007: 57) wymienia ją jako jedną z dwunastu funkcji wypowiedzi, wyróżnianych ze względu na bezpośredni cel nadawcy, które realizują cele pozainformacyjne. Funkcja fatyczna, zdaniem badaczki, polega na podtrzymywaniu więzi z odbiorcą. Jest to więc, według niej, funkcja wypowiedzi (tekstu), a nie języka. Nie jest moim zamiarem szczegółowe referowanie historii opisu funkcji fatycznej w językoznawstwie polskim i światowym. Faktem jest, że na temat tej funkcji powstała obszerna literatura, a wraz z nią zrodziły się kontrowersje. Sam termin – funkcja fatyczna – wprowadzony przez Bronisława Malinowskiego, słynnego antropologa, na określenie swoistego porozumienia między ludźmi – „komunii fatycznej”, został zaadaptowany do klasyfikacji funkcji językowych Romana Jakobsona (1960), w której funkcją fatyczną nazywa się nastawienie w komunikacji językowej na kontakt, czyli na inicjowanie, podtrzymywanie i zrywanie kontaktu, stąd też funkcja ta zyskała miano kontaktowej.

Zdaniem Moniki Otulak-Komendy (2010), rozumienie funkcji fatycznej możemy rozszerzyć o elementy, które umożliwiają rozmówcom kontrolowanie przebiegu interakcji, a także wpływają na przyjazną atmosferę jej towarzyszącą. Badaczka sądzi – i słusznie – że w opisie funkcji fatycznej należy uwzględnić nie tylko jej wykładniki werbalne, np.: skonwencjonalizowane grzecznościowe akty mowy, ale także zachowania para- i pozawerbalne.

Funkcją fatyczną interesują się – jak było powiedziane – nie tylko językoznawcy, ale także i etnolodzy, pisząc o różnicach międzykulturowych w polu jej działania. W języku japońskim wyrażenia podtrzymujące akt komunikacji językowej, tzw. *aizuchi*, liczą sobie dziesiątki jednostek. Współpraca odbiorcy z nadawcą w tym zakresie jest dużo bardziej intensywna niż w języku polskim¹, co nakazuje japońska etykieta językowa.

¹ Por.: „W konwersacji japońskiej role mówiącego i słuchającego do tego stopnia są sprzężone, że słuchający zobowiązany jest do stałej pomocy mówiącemu za pomocą słów

Etnolodzy interesują się także funkcją fatyczną przy innej okazji, mianowicie wtedy, gdy piszą o życzeniowych zachowaniach komunikacyjnych, które wygenerowały na przestrzeni kultury, od jej etapu magicznego do czasów obecnych, ponowoczesnych, liczne gatunki życzeniowe, jak m.in.: zaklęcia, złorzeczenia, klątwy, laudacje, panegiryki, ody, życzenia sztambuchowe, aż po współczesne życzenia na kartkach pocztowych i sms-y. Opis całego tego repertuaru gatunków życzeniowych ukazał w książce *Gratulanci i winszownicy. Zarys komunikacyjnej historii winszowania* (2010) Piotr Kowalski, etnolog.² W konkluzji swej pracy pisze on o współczesnej redukcji gatunków życzeniowych, w których funkcja fatyczna wybija się na plan pierwszy. Jest bowiem mniej ważne, co jest treścią życzeń, ta jest z reguły banalna i schematyczna, ważny jest natomiast sam fakt otrzymania życzeń – ów gest życzeniowy. Jest on sygnałem chęci podtrzymywania kontaktu albo przeciwnie – jego zaniechania. Człowiek współczesny, coraz bardziej samotny ową samotnością w tłumie, nie ma na ogół czasu na bogate życie towarzyskie, nawet rodzinne. Szybkie komunikaty typu sms, maile zastępują więc długie bezpośrednie rozmowy, do których – jeśli się zdarzą – wdiera się pośpiech i bylejakość. Częściej obecnie występuje komunikacja zapośredniczona przez media, które odgradzają nas od innych.³

Kontakt komunikacyjny z drugim człowiekiem jest dziś oceniany coraz bardziej ambiwalentnie: z jednej strony jest szansą na porozumienie, z drugiej napawa lękiem. Kontakt jest zawsze ryzykiem, wyzwaniem, zobowiązaniem, wymianą. Ludzie zdają sobie z tego sprawę bardziej niż kiedykolwiek wcześniej. Funkcja fatyczna staje się we współczesnej kulturze coraz ważniejsza, wszak człowiek jest istotą społeczną.

2. WIĄZKI FUNKCJI

Rzadko bywa tak, że komunikaty pełnią czystą funkcję fatyczną. Zwykle jest ona sprzężona z innymi funkcjami, a o komunikatach fatycznych mówi się wówczas, gdy funkcja fatyczna w nich dominuje. Funkcja ta jest bliska funkcji indeksowej (inaczej: prezentatywnej, charakteryzującej, socjolingwistycznej), która charakteryzuje podmioty mówiące od strony ich cech socjolingwistycznych: płci, wieku, statusu społecznego w sensie wykształcenia, zawodu, roli społecznej. Funkcja fatyczna nakłada się także na funkcję stylistyczną (por. KIKLEWICZ 2008), polegającą na wyborze stylu, odmiany, rejestru językowego, czasem nawet języka etnicznego, na użytek danej sytuacji komunikacyjnej.

potwierdzających, tzw. w aizuchi (ich liczba może przekraczać 20 na minutę”, [w:] *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Wydaw. UMCS, Lublin, s. 278

² Więcej na ten temat w artykule zamieszczonym w tym tomie w dziale Recenzje.

³ Niektórzy sądzą optymistycznie, że media ułatwiają kontakty międzyludzkie.

3. KLASA WYKRZYKNIKÓW. JEJ WEWNĘTRZNE PODZIAŁY FUNKCJONALNE

Problem ten nie znalazł w badaniach językoznawczych jednego rozwiązania. Ogólnie mówiąc, są zwolennicy wąskiego i szerokiego, w sensie zakresu, traktowania klasy wykrzykników jako części mowy, czyli jako kategorii gramatycznej.⁴ Bliższe jest mi stanowisko tych drugich, którzy klasę wykrzykników widzą szerzej, wraz z tzw. dopowiedzeniami, włączając do niej:

- Wykrzykniki jednowyrazowe (w sensie wyrazów tekstowych), np.: *ach, ojej, ejże, hola*;
- Wykrzykniki o strukturze wyrazów nieciągłych, np.: *do licha, w mordę, o rany*;
- Wykrzykniki o kształcie związków frazeologicznych i frazemów, np.: *o rany Julek, Chryste Panie, kurde mol, a niech to licho weźmie, yes, yes, yes* [K. Marcinkiewicz].

Podobnie potraktował klasę wykrzykników Mirosław Bańko w Innym słowniku języka polskiego (2001). Uzasadnił on bardzo przekonująco swoje stanowisko w rozprawie Status gramatyczny ciągów typu *Oczywiście, że...* a ogólna charakterystyka wykrzykników (BAŃKO 2001: 261 – 274), która ma charakter metaleksykograficzny w stosunku do Innego słownika...

Wśród różnych opisów klasy wykrzykników w językoznawstwie polskim znajdują się takie, które pretendują do miana klasycznych, są wiedzą wspólną na temat tej klasy. Są to opisy eksponujące jeden aspekt funkcjonowania interiekcji: syntaktyczny, semantyczny lub semiotyczny. Są też opisy wieloaspektowe, np.: w książce E. Orwińskiej-Ruziczki (1992) lub S. Dakovića (2006) – te zmierzają do swoistego resumé badań nad wykrzyknikami polskimi na tle słowiańskim.

Na potrzeby mojej, z założenia krótkiej wypowiedzi, posłużę się co bardziej reprezentatywnymi przykładami opisów polskich interiekcji na gruncie językoznawstwa polonistycznego. A zatem:

Klasę wykrzykników najczęściej dzielono ze względu na kryterium składniowe. Czynił to kilkakrotnie Maciej Grochowski (m.in. 1988, 1997), co dało w rezultacie cztery wewnętrzne podklasy funkcjonalne interiekcji, mianowicie:

- wykrzykniki prymarne (właściwe), np.: *ach, ej, fuj, uf*, które funkcjonują jak wypowiedzenia niezdanioowe;⁵

⁴ Chodzi tu o morfologię wykrzykników, co jest problemem najbardziej spornym i najmniej zbadanym. Mało bowiem wiemy w językoznawstwie polskim o wykrzyknikach wtórnych, wyderywanych od innych części mowy, mało wiemy o frazeologizmach i frazemach wykrzyknikowych.

⁵ Wykrzykniki prymarne mogą też funkcjonować w roli składnika syntaktycznego, czyli wewnątrz wypowiedzeń, np.: Powiedziała z obrzydzeniem *fuj*, spoglądając na rozczochranego

- wykrzykniki parentetyczne, np.: *cholera, psia krew, o rany* – są albo autonomicznymi wypowiedziami, albo stanowią człon wtrącony wypowiedzenia; wykrzykniki apelatywne, np.: *huzia, won, precz, wara*;
- wykrzykniki onomatopeiczne, np.: *bzz, bęc, pac*.

Dwie ostatnie grupy są albo samodzielnymi wypowiedziami składniowymi, albo składnikami wypowiedzeń, najczęściej predykatem.

Wniosek stąd, że wykrzykniki należy traktować jako jednostki składni emocjonalnej (WOJTCZUK, 2004: 291-300), zawsze bowiem łączy się z nimi pewna doza emocjonalności. Są albo wypowiedzeniem niezdanowym⁶ (zdanie wszak musi mieć predykat w formie verbum finitum lub jego substytutów), albo są wypowiedzeniem włączonym w strukturę innych wypowiedzeń. Wykrzykniki bywają też wypowiedzeniem zdaniowym – autonomicznym lub sprzężonym z innymi wypowiedziami. Dzieje się tak wtedy, gdy wykrzyknik występuje w postaci związku frazeologicznego typu:

- *a niech to kule biją!*
- *a niech to dunder świśnie!*

Wykrzykniki więc – szeroko pojęte – konstytuują wypowiedzenia niezdanowe i zdaniowe, które razem można nazwać wypowiedziami wykrzyknikowymi.

Interesujący jest podział klasy wykrzykników wedle kryterium semantycznego, jaki zaproponowała Elżbieta Orwińska-Ruziczka (1992). Widzi ona trzy podgrupy semantyczne w obrębie klasy wykrzykników polskich (woli na ich określenie termin – interiekcja), mianowicie:

- interiekcje impulsywne;
- interiekcje imperatywne;
- interiekcje reprezentatywne, czyli onomatopeje dźwięko- i ruchonaśladowcze.⁷

W obrębie każdej z podgrup wymienia ona wyspecjalizowane w pełnieniu funkcji semantycznej interiekcje, czyli:

- wśród impulsywnych są sensoryjne, ematywne, intelektualne;
- wśród imperatywnych – demonstratywne, polecenia, pozdrowienia [podkreślenie moje-KW];
- wśród reprezentatywnych widzi prymarne i sekundarne, a dalej, wśród prymarnych: reprezentujące dźwięki – odgłosy, jednorazowe formy nie-

chłopca.

⁶ Szczegółowy ich opis w książce Marka Wiśniewskiego *Strukturalna charakterystyka polskich wypowiedzeń niezdanowych*, Toruń, 1994.

⁷ Onomatopeje znalazły ostatnio gruntowny opis w postaci dwóch prac Mirosława Bańki: *Współczesny polski onomatopeikon. Ikoniczność w języku*, PWN, Warszawa 2008 oraz *Słownik onomatopei, czyli wyrazów dźwięko- i ruchonaśladowczych*, PWN, Warszawa 2009

konwencjonalne; wśród sekundarnych wyodrębnia: symbole dźwiękowe oraz reprezentujące znaczenie przenośne.

Spośród wymienionych grup interiekcji w przytoczonych powyżej opisach – morfologicznych, składniowych, semantycznych – interesować mnie będzie w pierwszej kolejności ta grupa pozdrowień, która prymarnie pełni funkcję fatyczną. Pod mianem pozdrowień rozumie się wykrzykniki inicjujące i kończące kontakt komunikacyjny lub takie, które mogą powodować i jedno, i drugie na zasadzie kumulacji. O pozdrowieniu w *Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny* pod red. Haliny Zgólkowej czytamy, że jest to:

- „powitanie, rzadziej pożegnanie kogoś odpowiednią formułką słowną
- albo gestem; wymówienie odpowiednich słów przy powitaniu lub pożegnaniu”, tamże, t.32, s.73.

Reasumując, pozdrowienia w aspekcie semantycznym należą do wykrzykników imperatywnych. Mogą występować w syntaktycznej funkcji wypowiedzenia niezdanowego lub zdaniowego, autonomicznego albo sprzężonego z innym wypowiedzeniem. Morfologicznie rzecz ujmując, mogą być pojedynczym wyrazem tekstowym, wyrazem nieciąglym lub frazeologizmem i frazemem⁸ wykrzyknikowym.

4. WYKRZYKNIKOWE WYKŁADNIKI FUNKCJI FATYCZNEJ – NIEKTÓRE WSPÓŁCZESNE TENDENCJE FUNKCJONALNE W TYM ZAKRESIE.

4.1. POWITANIA I POŻEGNANIA, CZYLI POZDROWIENIA WYKRZYKNIKOWE

W funkcji powitań występuje prymarnie wykrzyknik dzień dobry, którego wymowa, bardzo wariantywna, może być nacechowana różnym stopniem oficjalności – nieoficjalności. Obowiązuje zasada: im wymowa bardziej staranna, tym bardziej oficjalna. Spośród rozmaitych wariantów nieoficjalnych powitanie to może mieć wersję skróconą do formy *dobry /bry* lub żartobliwie rozszerzoną do postaci *dziendoberek*, także do form rymowanych typu *dzień dobry jestem z „Kobry”*⁹, co jest frazemem pochodzącym z tekstów kabaretowych.

W opozycji do oficjalnych *dzień dobry*, *witam* jest wyraz *cześć* – bodaj najpopularniejszy dziś jako pozdrowienie, rozpoczynający i/lub kończący kontakt, podczas gdy *dzień dobry*, *witam* kontakt tylko inicjuje. W porze wieczornej zastępowane jest *dzień dobry* przez *dobry wieczór*, gdy tymczasem *witam* może być stosowane całodobowo.

⁸ Frazem wykrzyknikowy jest wielowyrazową (w sensie wyrazów tekstowych, czyli oddzielonych pauzą lub spacją) jednostką leksykalną, funkcjonującą w obiegu językowym, mającą swojego autora, znanego z imienia i nazwiska, np.: *skumbrie* w tomacie Konstantego Idefonsa Gałczyńskiego.

⁹ *Kobra* to tytuł cyklicznego programu telewizyjnego o charakterze kryminalnym, emitowanego w TVP w latach PRL-u.

Owo cześć młodzież skraca do postaci *cze!* Młodzież, współtworząc slang, dostarcza dużego repertuaru wykrzykników w roli nieoficjalnych powitań, które, przedostając się ze slangu młodzieżowego do polszczyzny potocznej, tworzą stale wzbogacający się o nowe jednostki zbiór. Należą do niego m.in. takie oto okazy powitań wykrzyknikowych¹⁰:

- *czołgiem!* (*aluzja do czołem*) 'pozdrowienie na powitanie lub pożegnanie';
- *hej!* 'tyle co cześć!';
- *łopata!* 'zwrot powitalny';
- *daj grabę!* 'zwrot powitalny';
- *piątka!/piąteczka!* 'zwrot powitalny lub pożegnalny';
- *siema!* (*od niego wtórnie: siemanko!, siemano!, siemasz!* – skrót od *jak się masz?*).

Ostatni przykład to frazem¹¹, znany jest bowiem jego twórca, mianowicie dziennikarz Jerzy Owsiak. Być może, intencją Owsiaaka było spopularyzowanie tego wyrażenia podczas dorocznych edycji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Tradycyjnym, ale z dzisiejszego punktu widzenia recesywnym stylem, który dostarczał polszczyźnie wykrzykników w roli pozdrowień, był styl religijny. Z niego pochodzą następujące pozdrowienia:

- *szczęść Boże!* (bodaj dziś najczęstsze);
- *niech będzie pochwalony!, skracany do samego pochwalony!;*
- *Bóg z Tobą!;*
- *Bóg zapłać!;*
- *idźcie z Bogiem! Jedźcie z Bogiem!;*
- *niech Bóg ma Was (Cię) w swojej opiece!*

Młodzieżowe i religijne wykrzykniki w funkcji pozdrowień, usytuowane na przeciwległych biegunach, tworzą swoistą opozycję w aspekcie socjolingwistycznym. O ile pozdrowienia o proveniencji młodzieżowej są w polszczyźnie potocznej traktowane jako skracające dystans komunikacyjny, żartobliwe, dowcipne, o tyle religijne są nacechowane powagą i wyraźnie pełnią funkcję prezentatywną, czyli świadczą o pochodzeniu społecznym lub wykonywanej roli, zawodzie, funkcji, hobby, orientacji światopoglądowej. Funkcjonują one jako pozdrowienia wśród duchowieństwa, a także wśród ludzi świeckich

¹⁰ Wszystkie one są wynotowane [z:] Maciej Czeszewski, *Słownik slangu młodzieżowego*, Piła 2001. Szerzej o slangowych wykrzyknikach w pracy *Najnowsza warstwa wykrzykników we współczesnej polszczyźnie młodzieżowej* (WOJTCZUK 2001: 166-171).

¹¹ *Frazem* jest terminem wieloznacznym. Można go używać na określenie związku wyrazowego, którego źródło pochodzenia – osobowy autor, tekst językowy, teksty kultury, są znane, co ma odbicie w świadomości użytkowników języka, porównaj przypis 8

związanych z Kościołem i utożsamiających się z religią chrześcijańską, jej wartościami i rytuałem.

Młodzież wnosi do repertuaru pozdrowień wykrzyknikowych dużo zapożyczeń z języków zachodnioeuropejskich, zwłaszcza z angielskiego, podczas gdy pozdrowienia religijne wykorzystywały tradycyjnie jako źródło zapożyczeń łacinę. Obok młodzieżowych i potocznych okcydentalizmów w rodzaju:

- *hay/haj!, heya!/heyah!; heja¹²;! hallo!, hello!; baj! baj!, goodbye!*
- *bonjorno!, ciao, ciao, bambina!*
znajdujemy
- *salve!, saluto!, serwus! (z łaciny)*
a także egzotyzy
- *salam alejkum!/salem alejkum!*

Można tu mówić o dominujących tendencjach w obydwu omawianych sferach funkcjonowania pozdrowień wykrzyknikowych: młodzieżowo – potocznej i religijnej. W rzeczywistości tendencje te nie wykluczają się, ale krzyżują, o czym świadczą formy typu *salve!, saluto!, serwus!*, pochodzące z łaciny, a mogące mieć zarazem charakter młodzieżowy i potoczny.

W roli nieoficjalnych pożegnań wyspecjalizowały się wykrzykniki takie, jak:

- *bywaj!/ bywajcie!, bywaj zdrów!;*
- *buzi!/ buźka!/ duża buźka!/ buziaczki!;*
- *pa!, pa-pa!,*
- *czas na mnie!/ - na nas!,*
- *pora na mnie!/ - na nas!,*
- *do widzenia!, do zobaczenia!/ do zobaczyska!*

Mienia się one różnymi barwami stylistycznymi: od oficjalnego *do widzenia, moje uszanowanie po nieoficjalne do zobaczyska, szacunek czy najnowsze szacun.*

Nieoficjalność językowa jest obsługiwana przez dużo więcej jednostek leksykalnych, o których tu mowa, niż oficjalność. To swoisty znak czasu, że sfera nieoficjalności dominuje dziś nad oficjalnością językową.

Interesujące w roli pozdrowień są wykrzykniki zdaniowe typu:

- *Kogo to ja widzę ?!/... widzimy?!*
- *Kogo to widzą moje piękne oczy?!*

stosowane w żartobliwych powitaniach.

Listę tę przedłużają wykrzykniki zdaniowe w rodzaju:

¹² Nieustaloność pisowni oddaje wariantowość wymowy tego angielskiego zapożyczenia.

- *Miło mi (Cię) widzieć!*

i niezdaniowe:

- *Kopę lat!*

Należą tu także popularne w roli frazeologizmów inicjujących kontakt komunikacyjny jednostki:

- *Jak (Ci) leci?!*
- *Co słychać?!*

Wiele z nich jest pod podwójną intonacją: pytającą i wykrzyknikową. Mają one ustabilizowane językowo repliki typu:

- *Można wytrzymać!*
- *Jakoś leci!*
- *Leci średnio na jeża!*
- *Po japońsku, jako tako!*
- *Obleci!*

Ich sens informacyjny jest bliski zeru, za to pełnią funkcję fatyczną, inicjowania lub podtrzymywania kontaktu.

4.2. INNE NIŻ POZDROWIENIA WYKRZYKNIKOWE WYKŁADNIKI FUNKCJI FATYCZNEJ

Funkcja fatyczna ma liczne wykładniki językowe, które nie znalazły jeszcze kompletnego opisu w odniesieniu do współczesnego języka polskiego, choć wartościowe opisy częściowe istnieją.

W klasie wykrzykników polskich o funkcji fatycznej znajdujemy nie tylko pozdrowienia, o których dotychczas była mowa. Wykrzykniki fatyczne – nazwijmy je tak dla krótkości – są obecnie wśród takich jednostek, które występują w roli:

- limitatorów mówienia, np.:

Cisza!, Cichosza!, cii!; morda w kubek (radia słuchać!); stul pysk!; stul mordę!; zamknij się!; nie pogadasz!; silencjum!; Trzymaj gębę (mordę) na kłódkę!, za dużo (za mało) powiedziane!, i podobne.

podtrzymujących kontakt komunikacyjny:

No i?, i co?, i co dalej?, no tak?

Ich wariantem są wykrzykniki fatyczne podtrzymujące, a zarazem oceniające wypowiedź w rodzaju:

Nieosiągalne!, nie mów!, nie może być!, co ty powiesz!, co ty nie powiesz!, myślałby kto, że i prawda!, nic dodać, nic ująć!, coś podobnego!, nie do wiary!, słuchać hadko!, to jest myśl!

Jako wykrzykniki fatyczne funkcjonują też w sytuacji biesiadnej toasty w rodzaju:

*chluśniesz, bo uśniesz!; za tych, co na morzu!; pijmy, bo gorzała stygnie!*¹³

Wykrzykniki fatyczne obsługują też sytuację zrywania kontaktu komunikacyjnego. Do grupy tej należą m.in.:

Wynocha!, won!, won mi stąd!, wypierpapier!

i wiele podobnych, zwłaszcza o większej dozie wulgarności.

5. KONKLUZJA

Pole działania funkcji fatycznej w obrębie wykrzykników polskich jest szerokie i przynosi rozmaite rezultaty. O niektórych z nich była mowa w niniejszej wypowiedzi, mianowicie o wykrzyknikach w formie pozdrowień, czyli powitaniach i pożegnaniach, o wykrzyknikach w funkcji limitatorów mówienia, w funkcji podtrzymującej kontakt komunikacyjny oraz o toastach a także o interiekcjach w roli zrywania kontaktu.

Funkcja fatyczna, której rola we współczesnej komunikacji stale rośnie – zdaniem wielu badaczy z kręgu językoznawstwa i antropolingwistyki – zasługiwałaby na dokładniejszy opis, niż ten, który tu zaprezentowano. Działa bowiem funkcja fatyczna nie tylko w obrębie wykrzykników, ale dużo szerzej – na płaszczyźnie językowej, w tym tekstowej, parajęzykowej i pozajęzykowej.

LITERATURA:

- ALLERT TILMAN. (2008), *Niemieckie pozdrowienie. Historia fatalnego gestu*, przeł. B. Baran, Wydaw. Scholar, Warszawa.
- BAŃKO MIROŚLAW (2001), *Status gramatyczny ciągów typu **Oczywiście, że...** a ogólna charakterystyka wykrzykników*, [w:] tenże, *Z pogranicza leksykografii i językoznawstwa*, Wydaw. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2001, s. 261-274.
- DAKOVIĆ SYBILLA (2006), *Interiekcje w języku polskim, serbskim, chorwackim i rosyjskim. Opis i konfrontacja*, Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- GROCHOWSKI MACIEJ (1988), *Wprowadzenie do analizy syntaktycznej wykrzykników*. „Polonica” XIII, s. 85-100.
- GROCHOWSKI MACIEJ (1992), *Właściwości semantyczne polskich interiekcji wolitywnych*, [w:] *Wartościowanie w języku i tekście, na materiale polskim i niemieckim*, pod red. G. Falkenberga, N. Friesa, J. Puzyniny, Warszawa, s. 261-264.

¹³ Poświęcono im osobną pracę K. Wojtczuk 2008 Współczesne polskie wykrzykniki w funkcji toastów, „Conversatoria Linguistica”, Rok I/2007, s. 81-93.

- GROCHOWSKI MACIEJ (1997), *Wyrażenia funkcyjne. Studium leksykograficzne*, Kraków.
- GRZEGORCZYKOWA RENATA (1991) *Problem funkcji języka i tekstów w świetle teorii aktów mowy*, „Język a Kultura”, t. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*, pod red. J. Bartmińskiego i R. Grzegorzycowej, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 11-28.
- GRZEGORCZYKOWA RENATA (2007), *Wstęp do językoznawstwa*, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa, szczególnie rozdział 4., s. 46-61.
- JAKOBSON ROMAN (1960): *Poetyka w świetle językoznawstwa*, „Pamiętnik Literacki” nr 51 (przedruk [w:] *Akty i gatunki mowy*, J. Bartmiński, J. Niebrzegowska-Bartmińska, J. Szadura (2004) red., Lublin.
- KIKLEWICZ ALEKSANDER (2008), *Dwanaście funkcji języka*, „LingVaria” R. III (2008) nr 2 (6), Kraków, s. 9-29.
- KOWALSKI PIOTR. (2010), *Gratulanci i wieszownicy. Zarys komunikacyjnej historii wieszowania*, Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- ORWIŃSKA-RUZICZKA ELŻBIETA. (1992), *Funkcje językowe interiekcji w świetle materiału słowackiego i polskiego*, Kraków.
- OTULAK-KOMENDA M. (2010), *Akty mowy o funkcji fatycznej w wywiadach telewizyjnych*. (praca doktorska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu).
- OŻÓG KAZIMIERZ (1980), *Powitania i pożegnania w języku mówionym mieszkańców Krakowa*, „Język Polski” LX, s. 129-138.
- OŻÓG KAZIMIERZ. (1990), *Zwroty grzecznościowe współczesnej polszczyzny mówionej młodzieży (na przykładzie młodzieży krakowskiej)*, [w:] „Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego”, t. 6., s. 161-171.
- TAMBOR JOLANTA (1991), *O funkcji fatycznej niektórych elementów mówionych*, [w:] „Język a Kultura”, T. 4. *Funkcje języka i wypowiedzi*, pod red. Jerzego Bartmińskiego i Renaty Grzegorzycowej, Wrocław, s. 177-183.
- WOJTCZUK KRYSZYNA (2001), *Najnowsza warstwa wykrzykników we współczesnej polszczyźnie młodzieżowej*, [w:] *Na językoznawczych ścieżkach. Prace ofiarowane Profesorowi Jerzemu Podrackiemu*, pod red. A. Mikołajczuk, R. Pawelca, Wydaw. Semper, Warszawa, 166-171.
- WOJTCZUK KRYSZYNA (2004), *Wykrzykniki polskie jako jednostki składni emocjonalnej. Próba opisu wybranych tendencji funkcjonalnych*, [w:] *Funkcja emocjonalna jednostek językowych i tekstowych*, pod red. K. Wojtczuk, A. Wierzbickiej, Wydaw. Akademii Podlaskiej w Siedlcach, Siedlce, s. 291-300.

SUMMARY

The phatic function of interjections in the contemporary polish

The article presents the description of polish interjections coming from two sources: from the teenage slang and the religious style. They provide the contemporary polish with interjections in the function of welcoming and/or saying goodbye, and speech limitators, as well as interjections in the function of maintaining communicative interaction (e. g. toasts) or breaking it.

Among the class of interjections, there is a set of supporting the phatic function word units whose rank in the contemporary culture seems to be growing. The set is not extensive but often used.